

Mińsk intensyfikuje kontakty z Libią, Pakistanem i Iranem

Kamil Kłysiński, Piotr Żochowski

W 2025 r. doszło do znacznego ożywienia kontaktów białoruskich władz ze wschodnią Libią, Pakistanem i Iranem. W lutym wizytę w Mińsku złożył libijski przywódca marszałek Chalifa Haftar, a w ciągu kolejnych miesięcy doszło do pogłębienia relacji – w maju w Bengazi pojawili się wicepremier Wiktar Karankiewicz i szef KGB Iwan Tertel, a pod koniec czerwca do stolicy Białorusi przybyła libijska delegacja rządowa. W kwietniu gościł tam także premier Pakistanu Szezbaz Szarif, a w sierpniu – prezydent Iranu Masud Pezeszkian. We wszystkich przypadkach rozmowy miały koncentrować się na zacieśnianiu więzi handlowych i inwestycyjnych.

Współpraca Mińska z Libią, Pakistanem i Iranem nie jest niczym nowym. Od lat wpisuje się w jeden z paradygmatów jego polityki zagranicznej – rozwijanie pozaeuropejskiej alternatywy dla stosunków z Rosją i Zachodem. Żadne z tych państw nie zalicza się jednak do istotnych partnerów handlowych lub inwestycyjnych Białorusi. Niezależnie od oficjalnej retoryki obserwowane ożywienie koncentruje się na kooperacji wojskowej i w kwestiach bezpieczeństwa, na co wskazuje udział w rozmowach przedstawicieli resortów obrony i spraw wewnętrznych oraz KGB. Wymienione kraje mogą stanowić źródło siły roboczej – liczba wakatów na Białorusi sięga ponad 200 tys. – ale migranci mogą też zostać wykorzystani do kontynuowania presji na granicę z UE.

Wschodnia Libia – współpraca wojskowa i połączenie lotnicze

Oficjalnie przedmiot rozmów Haftara w Mińsku stanowiły „kwestie humanitarne, społeczne i współpraca gospodarcza”. Wśród przekazanych wówczas przez Alaksandra Łukaszenkę prezentów znalazły się miniaturowe modele traktora i autobusu, co zapewne miało ostentacyjnie podkreślać ekonomiczny profil wizyty. Podobną tematykę poruszano podczas kolejnych spotkań: w marcu białoruska delegacja zawarła w Libii sześć ramowych porozumień dotyczących m.in. rolnictwa, przemysłu i energetyki (w tym eksploatacji libijskich złóż gazu i ropy), z kolei w trakcie rewizyty w czerwcu Libijczycy odwiedzili m.in. stołeczne zakłady produkcji traktorów (MTZ) i samochodów ciężarowych (MAZ).

Goście interesowali się również kształceniem swoich obywateli na białoruskich uczelniach medycznych oraz zakupem wyposażenia dla szpitali. Nie ujawniono informacji o podpisanych kontraktach, zapowiedziano natomiast rychłą poprawę wymiany handlowej – według ostatnich dostępnych danych z 2021 r. wartość białoruskiego eksportu do Libii wyniosła zaledwie 4,2 mln dolarów (importu nie odnotowano).

Konkretniejsze ustalenia podjęto w sprawach niegospodarczych. Uproszczono procedury wizowe (zrezygnowano z opłat, lecz utrzymano konieczność posiadania białoruskiej wizy), a szef KGB wziął udział w otwarciu Domu Białoruskiego w Bengazi, który może działać jako

quasi-konsulat. Na początku lipca szefowie MSZ obu krajów potwierdzili, że dyskutowali o warunkach funkcjonowania bezpośredniego połączenia lotniczego. Częstotliwość lotów (Belavia, Airbus A330-243 zabierający do 268 pasażerów) jest na razie niewielka (w maju odbyły się dwa, w czerwcu – cztery, w lipcu – pięć, a w sierpniu – dwa), a połączeń nie uwzględnia oficjalny rozkład.

Ważnym tematem rozmów bilateralnych jest współpraca wojskowa. Podczas wizyty szefa resortu obrony Wiktara Chrenina Bengazi wyraziło zainteresowanie pozyskaniem wsparcia Mińska w zakresie remontów samolotów myśliwskich MiG-29, szkolenia pilotów i obsługi naziemnej, dostaw części zamiennych oraz rozwijania zdolności w sferze cyberbezpieczeństwa. Poruszono również kwestię udziału strony białoruskiej w rozwoju infrastruktury wojskowej wschodniej Libii, w tym baz wojskowych i bazy morskiej w Tobruku. Według reżimu Haftara w rejonie Witebska szkoli się obecnie od 350 do 400 żołnierzy sił specjalnych armii wschodniolibijskiej. Istotny element szkoleń stanowią obsługa dronów oraz produkowanie ich elementów z użyciem drukarek 3D. W przedsięwzięciu uczestniczą pozostali na Białorusi członkowie byłej Grupy Wagnera.

Pakistan – importer szkoleń wojskowych, eksporter migrantów?

W trakcie kwietniowej wizyty w Mińsku szef rządu w Islamabadzie zgłosił zainteresowanie importem sprzętu rolniczego, budowlanego oraz autobusów. Rozmowy premierów poprzedziło forum biznesowe, na którym dyskutowano m.in. zwiększenie importu pakistańskich towarów (w tym owoców i odzieży). Strona białoruska nie ukrywała rozczarowania niskim poziomem obrotów handlowych – w 2024 r. wyniosły one nieco ponad 50 mln dolarów (czyli 0,06% całkowitej wartości wymiany handlowej Białorusi).

O marginalnym znaczeniu wątków gospodarczych świadczy pakiet umów dwustronnych podpisanych wówczas przez Szarifa i Łukaszenkę. Dotyczyły one m.in. readmisji, współpracy resortów spraw wewnętrznych w zwalczaniu przestępczości, wzajemnych szkoleń organów policyjnych i jednostek antyterrorystycznych, a także kooperacji wojskowo-technicznej. Dwa miesiące później w Islamabadzie rozmowy na ostatni z tematów kontynuował dowódca Sił Powietrznych i Obrony Powietrznej Białorusi Andriej Łukjanowicz, który omawiał współpracę obejmującą programy szkolenia pilotów i personelu technicznego oraz transfer technologii. Na intensyfikację kontaktów wojskowych wskazują kolejne konsultacje w sierpniu, poświęcone planowaniu dwustronnej kooperacji wojskowej.

Odrębnym zagadnieniem – istotnym przede wszystkim dla Mińska – jest współdziałanie w obszarze migracji zarobkowej. Reżim deklaruje zainteresowanie pozyskaniem z Pakistanu wykwalifikowanej siły roboczej do zmniejszenia rosnącego deficytu na rynku pracy. W tym kontekście podczas wizyty premiera Szarifa rozmawiano o uruchomieniu bezpośredniego połączenia lotniczego pomiędzy stolicami obu krajów. Po kolejnych spotkaniach na niższych szczeblach Łukaszenka w sierpniu zaakceptował memorandum o współpracy dwustronnej w tym obszarze i upoważnił MSW do podpisania końcowego porozumienia.

Jednocześnie w mediach pojawiło się kilka niepotwierdzonych doniesień o jakoby drastycznym wzroście liczby wniosków wizowych w białoruskim konsulacie w Islamabadzie. Pod koniec sierpnia szefowie resortów spraw wewnętrznych obu państw podkreślili, że przed wyjazdem na Białoruś przyszli pakistańscy migranci zarobkowi przejdą szczegółową procedurę kontrolną. Uprawdopodobnia to, że w najbliższym czasie rozpocznie się ich transfer.

Iran – zniesienie wiz i wspólny rozwój dronów Shahed

Wizyta prezydenta Iranu była demonstracją ideologicznej solidarności Mińska i Teheranu we wspólnym oporze wobec „niesprawiedliwych i dyskryminacyjnych” sankcji zachodnich. Liderzy obu państw zadeklarowali współdziałanie na forach organizacji międzynarodowych, w tym ONZ i Szanghajskiej Organizacji Współpracy (Białoruś uzyskała członkostwo w 2024 r.). Padła też zapowiedź podpisania w najbliższym czasie umowy o współpracy strategicznej. Tematykę gospodarczą poruszano na bardzo ogólnym poziomie – strony wyraziły zainteresowanie kooperacją m.in. w rolnictwie, w tym zlokalizowaniem w Iranie montowni białoruskiego sprzętu rolniczego. Wymiana towarowa pomiędzy Białorusią a Iranem utrzymuje się na niskim poziomie – w 2024 r. jej wartość wyniosła zaledwie 113 mln dolarów.

Zarazem wśród zawartych porozumień znalazła się umowa o zniesieniu obowiązku wizowego dla turystów i przywróceniu bezpośrednich lotów na trasie Mińsk–Teheran–Mińsk (co najmniej trzy tygodniowo). Kluczowym wątkiem współpracy obu państw jest zaś sfera wojskowa. Jeszcze w listopadzie 2023 r. rozpoczęła pracę komisja międzyresortowa ds. kooperacji wojskowej. W sierpniu dwa lata później podpisano umowę o współpracy w tej dziedzinie, przewidującą m.in. wymianę technologii i szkolenia (szczegółów nie ujawniono).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że Mińsk i Teheran współpracują nad technologiami produkcji dronów oraz systemami walki radioelektronicznej. Białoruski przemysł zbrojeniowy jest zainteresowany wsparciem Iranu w wytwarzaniu bezzałogowców bojowych wzorowanych na shahedach-136 w zakładach w Homlu. W lipcu 2024 r. białoruska armia zaprezentowała drona bojowego Koczewnik, który ma być kopią irańskiej maszyny. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego Iran może oczekiwać pomocy technicznej w odtwarzaniu systemów obrony powietrznej po ostatnich atakach izraelskich. Nie można też wykluczyć, że Teheran chce pozyskać wytwarzaną na Białorusi amunicję kalibru 122 mm stosowaną przez artylerię raketową oraz przenieść tam część produkcji komponentów wykorzystywanych przez przemysł zbrojeniowy.

Realny wymiar współpracy

Z rozmów Mińska z Bengazi, Islamabadem i Teheranem wynika wyraźnie, że priorytetem jest dwustronna współpraca wojskowa i kooperacja sektorów zbrojeniowych. Każde z nich postrzega Białoruś jako atrakcyjnego partnera w zakresie modernizacji i konserwacji posiadanego uzbrojenia. Zauważalny jest komponent szkoleniowy, wyróżnia się zaś zakres współdziałania w obszarze bezpieczeństwa ze wschodnią Libią, będący de facto elementem rosyjskiego wsparcia dla reżimu Haftara. Kontakty wojskowe z Pakistanem i Iranem najpewniej również są konsultowane z Moskwą.

Publicznie eksponowane wątki gospodarcze stanowią zasłonę dymną i odgrywają marginalną rolę. Choć nie można wykluczyć, że w wybranych branżach (np. eksporcie białoruskiego sprzętu rolniczego) dojdzie do ożywienia, to z uwagi na trudną i kosztowną logistykę oraz odmienną od białoruskiej specyfikę rynków afrykańskich i bliskowschodnich trudno oczekiwać znacznego wzrostu inwestycji czy obrotów handlowych. Podobne problemy występują w stosunkach z innymi państwami spoza Europy (np. Nikaraguą, Gwineą Równikową, Kenią, Zimbabwe i Indonezją), z którymi Białoruś usiłuje w ostatnich latach aktywizować współpracę.

Zwraca uwagę wspólny dla tych kontaktów wątek migracyjny – wprowadzane przez stronę białoruską ułatwienia wizowe i połączenia lotnicze z Libią, Pakistanem i Iranem stwarzają ryzyko intensyfikacji kryzysu migracyjnego na pograniczu z UE.